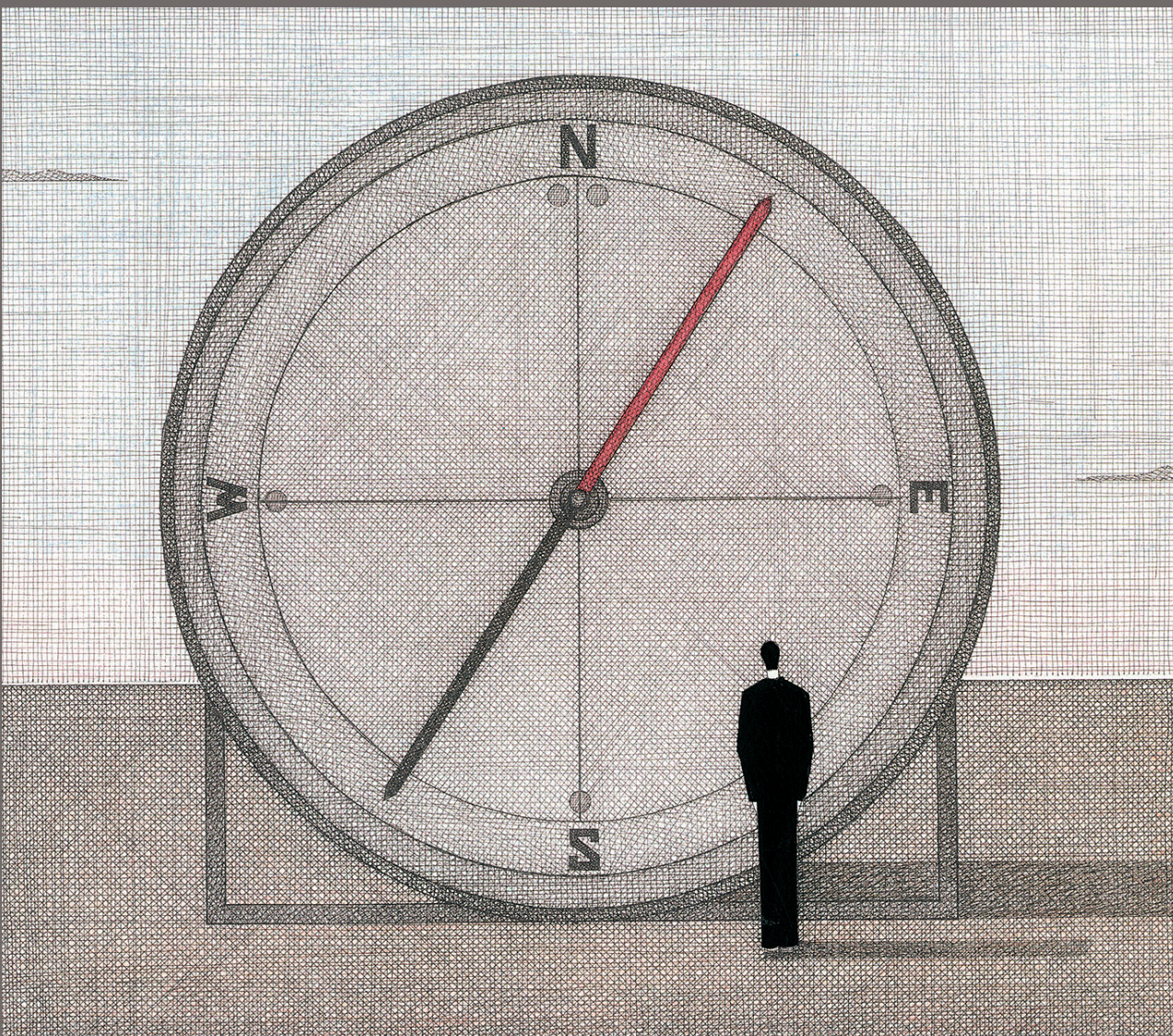


Międzynarodowe studia polityczne i kulturowe wobec wyzwań współczesności

pod redakcją Tomasza Domańskiego



Wstęp

Pomysł na przygotowanie tej monografii pojawił się w związku z chęcią podsumowania bogatego dorobku naukowego samodzielnych pracowników nauki Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Wydział ten — powołany do życia w 2000 r. — zajmuje się w sposób interdyscyplinarny problematyką stosunków międzynarodowych, nauk o polityce oraz międzynarodowych studiów kulturowych. W roku 2015 Wydział obchodził piętnastolecie swej działalności, a wcześniej w latach 1995–2000 funkcjonował jako Instytut Studiów Międzynarodowych. Niniejsza monografia ma na celu ukazanie eksperckiego potencjału tego zespołu, który zajmuje się bardzo szerokim spektrum międzynarodowych problemów politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych oraz stanowi ważne centrum analiz wyzwań i uwarunkowań współczesnych stosunków międzynarodowych.

Interdyscyplinarność jest traktowana jako atut i wyróżnik prowadzonych tutaj badań politologicznych oraz kulturowych. Jest ona jednocześnie wyrazem konsekwentnego dążenia do posługiwania się nowoczesnymi metodami naukowymi, łączącymi harmonijnie wiedzę z zakresu nauk społecznych, humanistycznych i ekonomicznych. Koncepcja monografii obejmuje kluczowe obszary badawcze nowoczesnej nauki zajmującej się problematyką międzynarodowych studiów politycznych i kulturowych.

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych ma charakter interdyscyplinarny i w tym upatrujemy jego ewidentną siłę na tle innych ośrodków politologicznych w kraju. Komplementarność dyscypliny *nauk o polityce* oraz szeroko rozumianych stosunków międzynarodowych (politycznych, gospodarczych i kulturowych) owocuje już obecnie bardzo interesującymi międzynarodowymi i krajowymi projektami badawczymi oraz zagranicznymi publikacjami. Profesorowie zaproszeni do przygotowania publikacji podjęli w swych opracowaniach zarówno wątki związane z problemami strategicznymi występującymi w wybranych regionach świata, jak też bardziej uniwersalne rozważania metodologiczne nad warsztatem badawczym naukowca zajmującego się międzynarodowymi studiami politycznymi i kulturowymi.

Niniejsza monografia ma ambicję dokonania autorskiego przeglądu różnych podejść do analizy stosunków międzynarodowych w wymiarze politycznym, społecznym, ekonomicznym i kulturowym. Anali-

za ta jest prowadzona równolegle w odniesieniu do wybranych regionów oraz najbardziej znaczących współcześnie zjawisk i problemów badawczych.

1. Metodologia i metodyka studiów międzynarodowych — nowe wyzwania dla badaczy oraz dydaktyków

W pierwszej części tej monografii zostały poruszone podstawowe problemy związane ze stosowaniem różnych podejść metodologicznych w analizie współczesnych stosunków międzynarodowych i nauk o polityce oraz w nauczaniu tej problematyki na uniwersytetach. Autorzy, obok zagadnień metodologii badań, podjęli również tematykę dotyczącą nowoczesnych metod nauczania tych zagadnień w ramach unikatowych programów dydaktycznych realizowanych na kierunku stosunków międzynarodowych oraz na międzynarodowych studiach kulturowych.

Profesor Elżbieta Oleksy zajęła się w swym opracowaniu teorią i praktyką *intersekcjonalności* w nauczaniu akademickim. Choć *intersekcjonalność* jest formalnie obecna w dyskursie nauk społecznych już od ponad trzydziestu lat, to dyskusja nad możliwościami jej szerszego wykorzystania w badaniach oraz w dydaktyce trwa nadal. Jest ona bardzo istotna, gdyż badaczom nadal brakuje odpowiedniej aparatury badawczej do analizy problematyki nierówności społecznych oraz procesów dyskryminacyjnych i wykluczeniowych. Jest to tym ważniejsze, iż wciąż pojawiają się nowe kategorie analityczne będące podstawą nierówności społecznych oraz wykluczenia. Należy więc analizować ich wzajemne zależności oraz obszary bezpośredniego styku lub *skrzyżowania*. To skrzyżowanie (*intersection*) jest rzeczywistym — etymologicznym źródłem tego podejścia naukowego. Najważniejsze procesy zachodzą bowiem właśnie na skrzyżowaniu różnych zjawisk i wymagają spojrzenia uwzględniającego szersze spektrum zmiennych objaśniających. Dotyczy to zwłaszcza złożonych relacji społecznych, które nie sposób objaśnić prostymi zależnościami. Elżbieta Oleksy w swym opracowaniu, obok szerokiego wyjaśnienia podstaw teorii *intersekcjonalności*, prezentuje również metodologię empirycznych badań *intersekcjonalnych*. Autorka łączy jednocześnie swe doświadczenia badawcze z wykorzystaniem tej metody także w dziedzinie dydaktyki. Jest to więc bardzo udana próba zintegrowania procesu badawczego oraz dydaktycznego. Prof. Elżbieta Oleksy, w ramach swej pracy naukowej i dydaktycznej, stworzyła nowatorską metodologię wykorzystania *intersekcjonalności* w procesie zaangażowanego odbioru dzieła filmowego. Ta nowatorska metoda została zastosowana po raz pierwszy na zajęciach programu GEMMA i MISHD, prowadzonych w Ośrodku Naukowo-Badawczym Problematyki Kobiet na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Według Elżbiety Oleksy „zastosowanie instrumentarium dydaktycznego w postaci dziennika zajęć i eseju narracyjnego umożliwia analizę subiektywnego, zaangażowanego odbioru dzieła filmowego, a jednocześnie stymuluje introspektywną refleksję studentów nad własnym życiem”. Mamy tutaj do czynienia z działaniami innowacyjnymi w obszarze nauk społecznych — zarówno w odniesieniu do procesu badawczego, jak i dydaktycznego.

Podjęte działania wpisują się jednocześnie w międzynarodową strategię Wydziału, gdyż prowadzone badania oraz dydaktyka dotyczą międzynarodowego programu badawczego oraz dydaktycznego GEMMA, realizowanego przez Ośrodek Naukowo-Badawczy Problematyki Kobiet — stworzony i kierowany przez Profesor Elżbietę Oleksy.

Profesor Krystyna Kujawińska Courtney swoje opracowanie poświęciła analizie relacji zachodzących między dziedziną stosunków międzynarodowych a kulturą. W analizie zainteresowała się zarówno współzależnościami, jak i różnicami między obu dziedzinami. Szczególnie istotny na gruncie polskim jest tzw. zwrot kulturowy (*cultural twist*), który dokonał się na tym polu po 11 września 2000 r. Zwrot ten — w ocenie K. Kujawińskiej Courtney — „wskazuje na istnienie ścisłej konwergencji między stosunkami międzynarodowymi i kulturą”.

Autorka w swoim opracowaniu odwołuje się także do osobistych doświadczeń dydaktycznych, związanych z nauczaniem tego zagadnienia na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego w ramach unikatowych międzynarodowych studiów kulturowych. W swym podejściu wykorzystuje szeroko doświadczenia innych uniwersytetów, a zwłaszcza znanych uczelni europejskich i amerykańskich.

Opracowanie to ma duży walor poznawczy gdyż rozważania nad miejscem kultury w stosunkach międzynarodowych są stosunkowo nowym zjawiskiem. Wielu autorów i badaczy negowało bowiem współzależności obu tych dziedzin, akcentując ich odmienne pola definicyjne.

Na tle głównego przedmiotu badań stosunków międzynarodowych dotyczącego m.in. różnego rodzaju relacji i konfliktów, przedmiot badań nad kulturą dotykał zupełnie innych sfer, niesłusznie uznawanych za marginalne lub jak pisze Autorka — „niepoważne”.

K. Kujawińska Courtney podkreśla, iż „tematyka badań nad kulturą wchodzi w skład elementów rządzących prawami estetyki i etyki w społeczeństwach, które pojmują zarówno jako narody i grupy etniczne, pomagając im w rekonstrukcji normatywnych aspiracji oraz w realizowaniu potencjału możliwości niezbędnych do godnego życia. W odróżnieniu od stosunków międzynarodowych, kultura zajmuje się tą stroną ludzkiej egzystencji, która ma wymiar idealistyczny, a nawet utopijny; tematyka jej badań poświęcona jest zewnętrznej stronie cywilizacyjnej przyzwoitości i obyczajności, którą niejednokrotnie niszczy cierpka i przykra polityczna rzeczywistość oraz konflikty międzynarodowe”.

Uważa słusznie, iż „obecność kultury w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi jest ściśle związana ze zmianami, jakie zaszły w erze postnowoczesności”.

W kontekście specyfiki WSMiP ważnym podkreślenia jest także fakt łączenia stosunków międzynarodowych z kulturą, za pośrednictwem ujęć interdyscyplinarnych. Obie dziedziny korzystają bowiem szeroko z dorobku naukowego socjologii, ekonomii, antropologii, kulturoznawstwa czy też medioznawstwa.

Profesor Eugeniusz Ponczek jest politologiem specjalizującym się w analizie polskiej myśli społeczno-politycznej, zjawiskach kultury politycznej i teorii polityki. W latach 2000–2008 był dyrektorem Instytutu Studiów Politologicznych WSMiP UŁ. W swoim opracowaniu zajął się argumentami przemawiającymi za wykorzystaniem podejścia interdyscyplinarnego w dyscyplinie nauk o polityce. Podjęcie się analizy tego tematu na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych jest istotne, ponieważ jednostka od momentu swego powstania została pomyślana tak, by mogła realizować badania interdyscyplinarne, co w Polsce ciągle jest jeszcze marginalne. Interdyscyplinarność jest więc zarówno wyróżnikiem Wydziału, jak też fundamentem konstruowania jego koncepcji naukowej. Interdyscyplinarność była i jest także podstawą doboru nowych pracowników naukowych do zespołów badawczych, reprezentujących komplementarne specjalności z dziedziny nauk humanistycznych, społecznych, ekonomicznych i prawnych. Interdyscyplinarność jest również istotna z uwagi na nowoczesne tendencje badawcze obecne w naukach społecznych. Jednocześnie należy z przykrością zaznaczyć, iż zrozumienie środowiska naukowego oraz instytucji finansujących badania naukowe dla podejść i ujęć interdyscyplinarnych jest ciągle niewystarczające. Sami naukowcy, wykształceni w przeszłości na wydziałach monodyscyplinarnych też z dużymi trudnościami wyrażają gotowość do realizacji interdyscyplinarnych projektów badawczych. Ponadto komisje ds. stopni i tytułów naukowych, choć wiedzą doskonale o stale rosnącej roli interdyscyplinarności w nauce światowej, to swych działaniach na krajowym rynku naukowym, cały czas preferują podejście monodyscyplinarne. W Polsce rozpatrywane zjawisko jest mniej odczuwane w odniesieniu do międzynarodowych studiów kulturowych, a silniej w odniesieniu do nauk o polityce.

Prof. Eugeniusz Ponczek w swym rozdziale analizuje argumenty przemawiające za i przeciw wykorzystaniu interdyscyplinarności w naukach o polityce. Dotyczy to zarówno sposobu ujęcia myśli politycznej i jej osłabiwości, jej interdyscyplinarnej eksplanacji, badania myśli politycznej w relacji do możliwości poznania teorii politycznych, jak i w odniesieniu do kreowania formuł w zakresie teorii polityki.

W ocenie Eugeniusza Ponczka w procesie wyjaśniania istoty myśli politycznej można „pięknie różnić się”, jeśli uwzględni się zarówno wymogi zwolenników podejścia utrzymanego w „poetyce” dyscypliny nauki o po-

lityce, jak i tych, którzy preferują podejście interdyscyplinarne. Wydaje się więc, iż oba ujęcia można pogodzić. Niezauważanie dorobku innych dyscyplin nauki przy analizie „osobliwości myśli politycznej ogranicza jej politologiczne możliwości poznawcze”.

Profesor Ponczek przestrzega badaczy przed „bagatelizowaniem inspiracji ze strony innych dyscyplin naukowych”. Takie podejście pozbawiałoby ich wielu *kreatywnych inspiracji*, które umożliwiają spojrzenie na myśl polityczną z wielu nowych, ciekawych perspektyw. Współczesna analiza interdyscyplinarna wymaga w szczególności uwzględnienia podejścia: „genetycznego, behawioralnego, diachroniczno-holistycznego oraz aksjologicznego i komparatywnego”. Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, jako jednostka otwarta na interdyscyplinarność, może mieć duży wkład w innowacyjne badania myśli politycznej, czerpiących z inspiracji poznawczych, pochodzących z innych dyscyplin nauk humanistyczno-społecznych.

Autor artykułu słusznie zaznacza, że stosunek do kwestii interdyscyplinarności w naukach humanistycznych i społecznych, a zwłaszcza w dyscyplinie nauk o polityce wzbudza w Polsce szereg kontrowersji. Wynika to także z faktu, iż zarówno zwolennicy, jak i zagorzali przeciwnicy tego podejścia nie do końca rozumieją jego istotę. E. Ponczek jest przeciwny zarówno stosowaniu podejścia „mechanicznego”, jak też „hybrydyzacji dyscyplin naukowych”. Z drugiej strony dążenie do kreowania „czystej” politologii jest również anachronizmem. Nowoczesna dyscyplina nauk o polityce nie może bowiem abstrahować od wartości pochodzących od podejścia interdyscyplinarnego. Powinna ona umieć asymilować aparat pojęciowy komplementarnych dziedzin nauk humanistyczno-społecznych oraz stworzone przez nie metody badawcze. Próba zamykania się na relacje z innymi dyscyplinami mogłaby grozić stagnacją nauk o polityce. Uwagi te dotyczą także wielu subdyscyplin nauk o polityce, a zwłaszcza: myśli politycznej, teorii politycznych i teorii polityki.

Dr hab. Andrzej Sepkowski (prof. nadzw. UŁ) w swoim opracowaniu podjął temat znaczenia czynników jakościowych w naukach społecznych. Interesuje go zarówno usytuowanie, jak i rola tej grupy czynników w instrumentarium nauk społecznych. Zagadnienia te wymagają pogłębionej refleksji ze strony badaczy. Wspomniane czynniki są bowiem niezbędne do zrozumienia tych procesów, których nie można wyjaśnić wyłącznie metodami ilościowymi. Umożliwiają one również formułowanie zupełnie nowych problemów badawczych oraz weryfikowanie związanych z nimi hipotez, na które można spojrzeć z innej perspektywy. Metody jakościowe są dzisiaj bardzo cenne do wyjaśnienia wielu nowych zjawisk i procesów politycznych. Jest to szczególnie istotne w dziedzinie nauk społecznych, gdzie w przeszłości formułowano szereg teorii bez stawiania wcześniej określonych pytań badawczych. Uzasadniony zarzut, z jakim spotykają się często politolodzy, dotyczy zarówno swego rodzaju konformizmu eksplanacyjnego, jak i braku analizowania ważnych problemów społecznych.

W opinii A. Sepkowskiego mówienie o „czystych metodach jakościowych czy ilościowych” nie jest oczywiście zasadne. Każda z metod ilościowych jest bowiem zawsze — do pewnego stopnia — generowana przez czynniki jakościowe i odwrotnie. Dlatego też metody badawcze należy wzbogacać o nowe czynniki i narzędzia naukowe. Autor słusznie zaznacza, iż dopiero „od niedawna interdyscyplinarni badacze dostrzegają potrzebę badania wszystkich możliwych wymiarów antropo- i psychosfery, a wszystkie badania winniśmy zaczynać od jednostki”.

Sepkowskiego interesują w szczególności współczesne ideologie, skonstruowane *między wiedzą a wiarą*. Stawia on jednocześnie ważne pytania o istotę tych ideologii oraz o czynniki lub *moce*, które je generują. Podkreśla problemy, które towarzyszą obserwacji i wyjaśnianiu nowych ideologii dzielonych przez wielkie grupy społeczne oraz ich wyobrażenia zbiorowe. W swych rozważaniach odwołuje się do koncepcji wiary zbiorowej. Dla wielu badaczy i teoretyków współczesne ideologie są dopełnieniem wiary w zbawienie transcendentne, zastępują religie zawłaszczając chrześcijańską doktrynę zbawienia. W ocenie A. Sepkowskiego współczesne ideologie są „świeckimi religiami”, w których obowiązują niemal te same reguły. Nie chcąc ich burzyć, nie zadajemy pytań mogących kwestionować jakiś filar ideologii. O wiele bezpieczniejsze jest zastąpić dyskurs rytuałami. Tworzymy wtedy system swoistej „religijności ideologicznej”.

Sama rytualizacja ideologii, choć niezwykle ważna w zdobywaniu i przywiązywaniu wyznawców, nie wystarcza. Kolektywne idee i wierzenia w ideały albo przynajmniej doskonały system polityczny muszą być podparte wiarą, że jest on rzeczywiście możliwością stworzenia lepszego świata, bo bez takich wizji aktywizacja wielkich grup społecznych zdaje się niemożliwa i tu potwierdzanie takich supozycji nawet nie zdaje się konieczne.

Przykład dorobku badawczego naukowców zajmujących się międzynarodowymi studiami kulturowymi świadczy o ich dużym potencjale, który może być w przyszłości wykorzystany do realizacji interdyscyplinarnych projektów dotyczących stosunków międzynarodowych oraz nauk społecznych. Badania te mogą być realizowane metodami interdyscyplinarnymi i dotyczyć w szczególności różnych aspektów wielokulturowości, tożsamości różnych grup oraz miejsc, komunikacji międzykulturowej, jak też szeroko rozumianej polityki i mechanizmów aparatu władzy. Interdyscyplinarność stwarza tutaj szansę na wybór nowych tematów badawczych oraz ich unikatowych ujęć.

2. Problemy z rozumieniem demokracji

Druga część monografii poświęcona jest analizie wybranych problemów demokracji. Analiza ta jest prowadzona przez dwóch Autorów — z dwóch różnych perspektyw oraz w odniesieniu do odmiennych regionów świata,

którymi zajmują się na co dzień. Pierwszą perspektywą jest spojrzenie na koncepcję demokracji od strony Unii Europejskiej, a drugą jej postrzeganie od strony państw islamu oraz ich specyficznego kontekstu religijnego i kulturowego.

Dr hab. Stanisław Konopacki (prof. nadzw. UŁ) w swym artykule zajął się szeroko rozumianym kryzysem europejskim. Pojęcie kryzysu dotyczy tutaj fundamentów filozofii Unii Europejskiej, a ostatnie wstrząsy związane z aktami terroryzmu oraz brakiem stabilności geopolitycznej w bezpośrednim sąsiedztwie granic zewnętrznych UE na wschodzie oraz na południu ukazały słabość tej konstrukcji. Autor bardzo mocno akcentuje dolegliwość tego kryzysu dla samych obywateli krajów UE, którzy już od dłuższego czasu odczuwają silny deficyt demokracji. W kontekście zjawisk kryzysowych obserwujemy — zwłaszcza ostatnio — nasilenie się różnych ruchów skierowanych przeciw emigrantom, kwestionujących także prawa wynikające z obywatelstwa europejskiego.

Spojrzenie Autora na kwestie europejskiej demokracji związane jest z jego wieloletnimi badaniami prowadzonymi w Katedrze Studiów Europejskich na WSMiP UŁ, będącej jednocześnie Katedrą *Jean Monnet*. Stanisław Konopacki jest Autorem kilku książek na temat dryfującej Europy oraz miejsca Polski w UE. Szczególnie interesuje go kwestia obywatelstwa europejskiego oraz proces integracji Europy w dobie postmodernizmu.

W kontekście analizy procesów demokracji w ramach Unii Europejskiej Autora interesują zwłaszcza rozwiązania traktatu lizbońskiego, które formalnie mogą się przyczynić do większej legitymizacji demokratycznej UE. S. Konopacki podkreśla, iż pozytywną rolę w tym zakresie mogą odegrać parlamenty narodowe oraz inicjatywa obywatelska, jak również wzrost roli Parlamentu Europejskiego. W praktyce jednak „niektóre państwa członkowskie ograniczają nadal podstawowe prawo obywateli UE związane ze swobodą przemieszczania się”. Niepokoić musi także fakt, iż w Parlamencie Europejskim rośnie reprezentacja skrajnych partii — przeciwnych integracji europejskiej oraz procesom demokratyzacji wewnątrz UE. Autor zaznacza jednocześnie wzrost w całej Europie roli partii skrajnie prawicowych, wrogo nastawionych wobec wszelkich imigrantów. Przy takiej eskalacji nastrojów negatywnych „coraz trudniej jest sobie wyobrazić Unię Europejską jako wielokulturową wspólnotę wolnych i równych obywateli”. Opracowanie to zbiega się z jednym z największych kryzysów UE związanych z niekontrolowanym napływem fali imigrantów i dyskusją nad obecnym i przyszłym modelem demokracji.

Z kolei **Profesor Marek Dziekan** z Katedry Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki spojrzął na problemy demokracji z perspektywy myślicieli muzułmańskich oraz badaczy islamu z kręgu zachodniej kultury. Marek Dziekan od początku swojej drogi naukowej konsekwentnie wykazuje zainteresowania kwestiami myśli politycznej w kręgu arabsko-mu-

zułmańskim. Jego naukowa działalność politologiczna obejmuje przede wszystkim badania nad dawną i współczesną myślą polityczną świata arabsko-muzułmańskiego. Badania te prowadzone są przede wszystkim z wykorzystaniem oryginalnych arabskich tekstów źródłowych i dotyczą klasycznej myśli politycznej. Jego prace obejmują również przemiany myśli politycznej szeroko pojętej cywilizacji islamu, uwarunkowane zmianami we współczesnym świecie, przede wszystkim wpływami zewnętrznymi, ale także procesami wewnętrznymi, w tym muzulmańskim pojmowaniem kluczowych dla współczesnej polityki pojęć, jak „wolność”, „nowoczesność” czy „demokracja”.

W swoim rozdziale Marek Dziekan zadał pytania o relacje, jakie zachodzą między muzulmańską koncepcją *ichtilafu* oraz zachodnim pluralizmem poglądów. Uczeni, którzy są przekonani co do możliwości wprowadzenia demokracji w systemie polityki muzulmańskiej, odnosili się zwykle do specyficznej instytucji rady konsultacyjnej — *szura*. W ocenie Marka Dziekana traktowanie tej instytucji jako *zjawiska demokratycznego* jest nadużyciem ze strony apologetów islamu. Nowym zjawiskiem ważnym dla analizy demokratyzacji świata islamu jest natomiast termin *ichtilaf*, który Autor wybrał na centralny przedmiot swych rozważań. Rozważania swe skoncentrował na analizie bliskości oraz oddalenia terminu *ichtilafu* oraz koncepcji demokracji. Chodzi mu bowiem o odpowiedź na pytanie, czy akceptacja *ichtilafu* jest jedną z dróg ku demokracji w świecie arabskim? Pytanie to jest stawiane zarówno przez wielu polityków, jak również myślicieli arabskich.

W ocenie Autora artykułu odpowiedź na tak postawione pytanie nie może być jednoznaczna. Koncepcja *ichtilaf* dopuszcza różnorodność sądów. Problem polega jedynie na tym, czy różnorodność sądów jest wybrana samodzielnie przez daną społeczność, czy też jest jej narzucona przez niewielką mniejszość tak, jak to bywa obecnie często w polityce. W jego ocenie jednak „*theos* nigdy nie pogodzi się z tym, że ma swoją władzę podzielić z *demos*”, co w praktyce oznacza zupełnie odmienne podejście do kwestii demokracji oraz religii. Kluczową rolę w analizie politycznego *ichtilafu* odgrywa konflikt. W tym sensie *ichtilaf* polityczny może być przyczynkiem do demokracji tylko wtedy, jeśli różnica sądów nie prowadzi do konfliktu (*chilaf*). W ocenie Marka Dziekana budowa demokracji i pluralizmu na bazie *ichtilafu* o silnych szari’ackich korzeniach wydaje się niestety mało prawdopodobna, tak, jak to miało miejsce również wcześniej w odniesieniu do *rady konsultacyjnej*. Analizowana przez Marka Dziekana koncepcja różnicy zdań, znana w klasycznym prawie islamu jako *ichtilaf*, jest jedną z osi rozważań z zakresu filozofii polityki i prawa. Była ona w przeszłości przedmiotem rozważań wybitnego współczesnego myśliciela marokańskiego Alego Umlila oraz pochodzącego z Iraku, ale działającego poza jego granicami (m.in. w USA i Egipcie) teologa TaHY Dżabira al-Alwaniego. W świetle monografii — napisanych przez tych współczesnych arabskich teoretyków polityki i prawa — warto zastanowić się, czy *ichtilaf*

może być interpretowany jako zachodni *pluralizm* i stać się czynnikiem o charakterze demokratyzacyjnym. Marek Dziekan ma w stosunku do takiego podejścia szereg wątpliwości. Napisany rozdział wnosi nowe spojrzenie na próby i możliwości demokratyzowania państw islamu oparte na tradycjach filozoficznych świata zachodniego, całkowicie obcych tej religii oraz kulturze.

3. Rosja w poszukiwaniu nowego modelu relacji ze światem

Trzecia część monografii jest jedną z najbardziej rozbudowanych oraz bogatych wewnątrznie. Jest ona poświęcona w całości Rosji. Jej przygotowanie jest wynikiem wieloletnich pracy badawczych grupy Autorów, zajmujących się tym krajem w sposób interdyscyplinarny, a jednocześnie bardzo silnie osadzony w dyscyplinie nauk o polityce.

Profesor Marian Broda w swym rozdziale zajął się „rosyjskimi Europejczykami” oraz ich problemami z Rosją. Od wielu lat prowadzi on badania nad rosyjską filozofią oraz myślą religijną, społeczną i polityczną, nad mentalnością i tradycją kulturowo-polityczną Rosjan. Interesuje go w szczególności uwikłanie współczesnej świadomości społecznej i ideologii politycznych w archaiczne struktury mentalne i kategorie mitu. Jedną z głównych dziedzin jego aktywności badawczej stanowi filozofia polityki, powiązana z filozofią społeczną, z socjologią i psychologią polityki oraz z socjologią wiedzy, w szczególności wiedzy ideologicznej i politycznej. Ważnym przedmiotem przeprowadzanych przez niego analiz pozostają niezmiennie procesy ideologizacji i instrumentalizacji pierwotnie religijnej wiedzy oraz procesy desakralizacji–resakralizacji świadomości i życia społeczno-politycznego, występujące zarówno w Rosji (ich wyniki zostały przedstawione w książce *Mentalność, tradycja i bolszewicko-komunistyczne doświadczenie w Rosji*, Łódź 2011). Jego podejście badawcze, korzystające z wiedzy filozoficznej, socjologicznej oraz psychologicznej, jest szczególnym atutem w przypadku analizy sytuacji politycznej w Rosji. Prof. Broda jest niekwestionowanym autorytetem w zakresie historii rosyjskiej myśli społeczno-politycznej, a także wybranych aspektów współczesnej rosyjskiej ideologii państwowej i partyjnej. Swymi pracami wniósł on ogromny wkład w badania politologiczne. Jego prace naukowe są bardzo wysoko cenione przez renomowanych recenzentów i stanowią istotny wkład w rozwój filozofii polityki i socjologii polityki.

Rozdział Mariana Brody dotyczy jednej z fundamentalnych kwestii rosyjskiej myśli i samoświadomości społecznej ostatnich stuleci, jaką pozostaje problem wzajemnego stosunku Rosji i Europy. Radykalizacji stanowisk w tych relacjach sprzyja niewątpliwie polaryzacja rosyjskich postaw i tradycji intelektualno-kulturowych. Na tym tle bardzo ciekawym i po-

zytywnym zjawiskiem są poglądy i postawy „rosyjskich Europejczyków”. Proces wyzwalania się z ciężenia ojczywej tradycji oraz utożsamianie rosyjskości z imperialnością, instrumentalizuje jednak rosyjską tożsamość w jej wymiarze wewnętrznym i międzynarodowym.

Analizując prace i poglądy Władimira Kantora, Broda zauważa, iż traktuje on imperium rosyjskie oraz towarzyszący mu despotyzm jako odpowiednik europejskiego nacjonalizmu. W rozpatrywanej koncepcji imperialności mieszają się ze sobą elementy nacjonalizmu, europejskości, azjatyckości oraz chaosu. Odrodzenie i wskrzeszenie Rosji nawiązuje do wskrzeszenia jej ducha imperialnego. Żał po rozpadzie ZSRR wywołał potrzebę znalezienia nowej formuły ideologicznej, łączącej dążenie ku imperium z dążeniem ku europejskości. W opinii Kantora — powołującego się na Bierdiajewa — „Jedynie wolni obywatele mogą być oparciem dla imperium”. Kantor oraz miliony Rosjan wierzą ciągle, że „normalny rozwój” Rosji „niemożliwy jest poza imperium”. Stąd też dążenie do ożywienia ducha imperialnego Rosji. W myśleniu rosyjskim trudno jest tym samym o stworzenie alternatywy dla przyszłego modelu rozwoju.

Wyzwanie dla rosyjskich elit polega więc na pobudzeniu procesu emancypacji, czyli wyzwalania się z pewnych poglądów i nabrania do nich zdrowego krytycznego dystansu. Ten rodzaj wyzwań dotyczy przede wszystkim zdolności takiej *reinterpretacji archetypowych podstaw rosyjskiej tożsamości*, która *pozwoliłaby uniknąć sytuacji złego wyboru między wyobcowaniem ze wspólnotowej tradycji oraz wyobcowaniem Rosji i Rosjan wśród innych państw*. Wyzwanie to niesie ze sobą bowiem przełamanie braku zrozumienia i akceptacji ze strony innych państw i narodów oraz — jak pisze Broda — „rozwojowej jednostronności i powtarzającej się periodycznie autodestrukcji”. Autor dotyka w swym opracowaniu z jednej strony podstaw rosyjskiej tożsamości oraz jej stosunku do europejskości, a z drugiej problemu zrozumienia lub też częściowej braku zrozumienia tej tożsamości przez inne państwa i narody.

Profesor Andrzej de Lazari — jako historyk idei politycznych — w sposób niebywale oryginalny łączy w swych badaniach wątki filozoficzne, religioznawcze oraz literaturoznawcze. Od ponad dwudziestu lat kieruje on Interdyscyplinarnym Zespołem Badań Sowiektologicznych, który wydał ponad trzydzieści książek z serii „Idee w Rosji” oraz rosyjsko-polsko-angielski leksykon *Idee w Rosji* (9 tomów). Andrzej de Lazari był redaktorem pierwszych pięciu tomów tego szeroko cytowanego w świecie leksykonu. Był on również przez kilka lat analitykiem w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, gdzie kierował projektem KBN o „Wzajemnych uprzedzeniach Polaków i Rosjan”.

W swym rozdziale Profesor de Lazari zajął się problemem tożsamości Rosjan po aneksji Krymu. Z uwagi na fakt, iż terytorium byłego ZSRR zamieszkuje wiele narodów, akcentuje bardzo mocno tezę „że nie należy utożsamiać rosyjskości z sowieckością”. Analiza historii ZSRR pokazuje,

jak pisze A. de Lazari, że „zbrodniarzami komunistycznymi byli ludzie różnej narodowości. Stalin i Beria byli Gruzinami, Mikojan — Ormianinem, Trocki i Kaganowicz — Żydami, Woroszyłow i Chruszczow — Ukraińcami, a bezpieczeńkę bolszewicką stworzył Polak, Feliks Dzierżyński”. Wszyscy oni „w imię idei internacjonalizmu komunistycznego zapomnieli o swoim pochodzeniu narodowym”. W ocenie Autora, „dopóki istniał Związek Sowiecki, nie mieliśmy specjalnych problemów z odróżnieniem Rosjanina od Czuczki lub Tatara, a kultury rosyjskiej od sowieckiej. Teraz to się zmieniło — utożsamiliśmy ostatecznie sowieckość z rosyjskością, a Rosjanie bardzo nam w tym pomogli”.

Tak jak pisze Andrzej de Lazari — „język rosyjski umożliwia co prawda odróżnienie etnicznego Rosjanina od obywatela Federacji Rosyjskiej: „русский” — to Rosjanin etniczny, „россиянин” — to obywatel FR, jednak żaden inny język takiej możliwości nie daje, dla samych zaś „русских” Rosjan te pojęcia są często synonimami”. W ocenie A. de Lazariego — Rosjanie nigdy nie radzili sobie dobrze z tożsamością, a ich „permanentny brak świadomości prawnej sprawił, że demokratycznej, indywidualistycznej świadomości obywatelskiej (prócz garstki okcydentalistycznej inteligencji) do tej pory w sobie nie wykształcili”. Rosjan — tak, jak pisze Autor — „łączy więc kategoria narodowości — w duchu nacjonalistycznym lub też kolektywnej wierności silnemu przywódcy (carowi, Stalinowi, Putinowi). O ile Polak szedł w bój *W imię Boga za naszą i waszą wolność*, w imię *Boga, Honoru i Ojczyzny* lub *Honoru i Ojczyzny*, o tyle Rosjanin walczył *Za Wiarę, Cara i Ojczyznę!* (*За Веру, Царя и Отечество*) lub *Za Ojczyznę, za Stalina!* (*За Родину, за Сталина!*)”. Jest więc symptomatycznym fakt, iż w związku z konfliktem na Ukrainie, w rosyjskim Internecie — jak pisze Autor — pojawiło się około miliona linków z hasłem *Za Putina, za Ojczyznę!* (*За Путина, за Родину!*) Pojęcie „гоноп” było i jest przez nich odbierane pejoratywnie, jako zadufane zadzieranie nosa i kojarzone jest przede wszystkim z Polakami i polskością.

Porównanie Polaków i Rosjan jest w tym względzie także ciekawe, gdyż Polacy generalnie nie mieli i nie mają większych problemów ze swą tożsamością etniczną. Było tak również w okresie komunizmu.

Z kolei wszyscy oczekiwali, że Rosjanie po „zrzuceniu jarzma komunizmu *podążą wreszcie drogą okcydentalistyczną i zbudują u siebie społeczeństwo obywatelskie*”. Jelcyn tę szansę niestety zaprzepaścił, gdyż stworzył skorumpowany system oligarchiczny — i doprowadził kraj do bankructwa. Obecnie nacjonalistyczna propaganda sprawiła, że wielonarodowi mieszkańcy Rosji prawie jednomyślnie popierali swego prezydenta podczas aneksji Krymu i konfliktu na południowo-wschodniej Ukrainie. Propaganda ta opiera się zwłaszcza na kampanii telewizyjnej prowadzonej pod hasłami: „biją naszych” i „obrona przed faszyzmem”. W pełni świadomie manipuluje się społeczeństwem, które nie ma pojęcia, co dzieje się naprawdę. Rosjanie są przekonani, że w konflikcie ukraińskim racja prawna i moralna jest po stronie Putina, gdyż stara się on nie

dopuszczyć do rozszerzenia NATO, broni geopolitycznych i ekonomicznych interesów Rosji, bazy floty w Sewastopolu, a także rosyjskiej ludności na Krymie i południowym wschodzie Ukrainy. Szans na zmianę ich stanowiska tymczasem nie ma żadnych, gdyż w ich świadomości Rosji zagraża wielu wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. W przypadku Rosjan długo utrzymywany brak świadomości prawnej sprawił, że nie mieli oni możliwość wykształcenia własnej, wyrazistej — *demokratycznej, indywidualistycznej świadomości obywatelskiej*. Dlatego też Rosjanie, jak uważa de Lazari, „nie pojmują własnej odpowiedzialności za agresywną politykę państwa”. Królują wśród nich konserwatywne, antyzachodnie nastroje i nostalgia za czasami sowieckimi. W takiej sytuacji powstają dogodne warunki dla utrwalania mafijnej i skorumpowanej władzy na różnych jej poziomach.

Profesor Alicja Stępień-Kuczyńska jest dyrektorką Instytutu Studiów Politologicznych i zarazem kierowniczką Katedry Systemów Politycznych WSMiP UŁ. Od wielu lat zajmuje się problematyką dotyczącą systemów politycznych, w tym w szczególności dawnym ZSRR oraz obecną Rosją. Swój rozdział poświęciła spojrzeniu na Rosję i ZSSR z perspektywy upływu trzydziestu lat od pieriestrojki. W centrum swych rozważań umieściła Gorbaczowa, któremu poświęciła wiele miejsca w swych wcześniejszych badaniach. Jest uznaną znawczynią jego biografii i kariery politycznej oraz reformatorskiej ZSRR. Gorbaczow, z uwagi na swe kontakty zagraniczne oraz swą otwartą osobowość, był niewątpliwie najbardziej predestynowany do zainicjowania pewnych reform oraz zmian systemowych w ZSRR. Alicja Stępień charakteryzuje pokolenie Gorbaczowa jako nową generację polityków, lepiej wykształconych i bardziej otwartych aniżeli ich poprzednicy. W takim ujęciu pieriestrojka jest również projektem pokoleniowym, głównie popieranym przez przedstawicieli nowej generacji, zyskujących wpływ w strukturach władzy.

W swoim artykule Prof. Alicja Stępień-Kuczyńska, z perspektywy trzydziestu lat dzielących nas od reform zainicjowanych przez Michała Gorbaczowa, charakteryzuje złożone procesy zmian dokonujących się w ZSRR w sferze gospodarczej i społecznej, a przede wszystkim politycznej. Stawia szereg pytań dotyczących oceny zainicjowanych wówczas reform, które wbrew zamierzeniom Gorbaczowa zamiast modernizacji systemu, przyczyniły się do pogłębiania kryzysu i upadku całego systemu. W świetle złożonej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, Autorka stara się wyjaśnić krytykę tych działań przez obywateli byłego ZSRR. Powszechnie obowiązująca wśród nich opinia akcentuje brak efektywności podjętych reform i będący następstwem tego stanu upadek systemu. Z perspektywy upływającego czasu widać, że obywatele byłego ZSRR nie doceniają działań reformatorskich Gorbaczowa oraz podejmowanych przez niego prób demokratyzacji życia społecznego. Prof. Alicja Stępień-Kuczyńska, zaznacza, iż w dzisiejszej Rosji nie doceniany jest również wkład Gorbaczowa

w „proces rozbrojeniowy, zakończenie wojny w Afganistanie, zjednoczenie Niemiec, odzyskanie niepodległości przez państwa satelickie i ostatecznie zakończenie konfliktu zimnowojennego”.

W opinii cytowanego przez Autorkę Andreja Graczowa — doradcy i sekretarza Gorbaczowa — ocena pieriestrojki w Rosji jest wysoce ambiwalentna. Ludzie patrzą na dokonania Gorbaczowa zarówno przez pryzmat zrealizowanych, jak też i niezrealizowanych działań.

„Ludzie będą go wspominać i pamiętać — jedni chwając, drudzy przeklinając — nie tylko z powodu tego co zrobił i na co się odważył, lecz także za to, na co się nie zdecydował i od czego się wstrzymał. Koniec XX w. pozostanie epoką Gorbaczowa choćby dlatego, że właśnie on zakończył główny konflikt stulecia i przewróciwszy kartę historii, pozwolił pisać ją dalej... (A. Graczow, *Gorbaczow*, Warszawa, 2012).

Z perspektywy osobistych doświadczeń Autorki oraz jej spojrzenia na stolicę Rosji, mimo odczuwanego sceptycyzmu Rosjan — „Dzisiejsza Moskwa to zupełnie inne miasto, miasto nowoczesne, tętniące życiem, miasto kosmopolityczne” i nie ma wątpliwości, że wszystkie te zmiany nie byłyby możliwe bez pieriestrojki. Alicja Stępień-Kuczyńska podkreśla jednocześnie, iż wszystkie te zmiany zainicjowane przez Gorbaczowa są niewątpliwie lepiej oceniane z perspektywy zewnętrznej aniżeli wewnętrznej. Dotyczy to zarówno krajów Zachodu, a zwłaszcza Niemiec, Europy Środkowej, jak też krajów nadbałtyckich.

Prof. Alicja Stępień-Kuczyńska uważa, że świadomość okresu pieriestrojki w dzisiejszej Rosji jest nikła w młodym lub też negatywna w starszym pokoleniu. „Młode pokolenie Rosjan traktuje Gorbaczowa jako komunistę, starsi zaś nie mogą mu wybaczyć rozpadu ZSRR. Należy mieć nadzieję, że proces modernizacji i zmian w Rosji będzie postępował i będzie to proces nieunikniony”.

Dr hab. Izabela Kończak (prof. nadzw. UŁ) zajęła się z kolei problematyką dotyczącą muzułmańskich społeczności w Rosji, a zwłaszcza jednym aspektem — związanym z ich życiem — jakim jest *halal*. W wolnym tłumaczeniu *halal* oznacza postępowanie „zgodne z zasadami szariatu”. Zastosowanie tego pojęcia jest bardzo szerokie. Może ono dotyczyć każdej sfery życia ludzkiego, w tym także produktów żywnościowych, higieny osobistej czy form wypoczynku, i rozrywki. Koncepcja ta jest oczywiście doskonale znana całej społeczności rosyjskich wyznawców islamu.

Autorka analizuje rozwój tej koncepcji zarówno w ujęciu historycznym — w okresie przed rewolucją 1917 r., jak też po jej zakończeniu i aktualnie. Odrodzenie islamu w Rosji związane z pieriestrojką, a później upadkiem ZSRR wpłynęło na dążenie muzułmanów do wprowadzenia na szeroką skalę na rosyjskie rynki produktów *halal*. Izabela Kończak pokazuje zależności między liberalizacją zasad funkcjonowania rynku w Rosji po roku dziewięćdziesiątym i procesem tworzenia firm specjalizujących się w produkcji typu *halal*. Dotyczy to zwłaszcza firm działających w oko-

licach Moskwy oraz w Republice Tatarstanu. Tempo rozwoju tego rynku było spowolnione zarówno brakiem pewnych standardów po stronie producentów, jak i *niewystarczającą wiedzą religijną rosyjskich muzułmanów*. Podkreślić należy również obiektywne bariery po stronie popytu. Było to zrozumiałe zarówno z uwagi na brak silnych organizacji muzułmańskich, czuwających na tego typu produkcją, jak też niedostatek pielęgnowania zachowań tradycyjnych i religijnych społeczności muzułmańskiej. Artykuł ten jest ciekawy od strony poznawczej, gdyż ukazuje wpływ pewnych procesów politycznych na zachowania określonych grup społecznych i możliwość nawiązania przez nie do tradycji oraz praktyk religijnych.

Tak jak pisze Izabela Kończak, odrodzenie islamu w Rosji, po 1989 r., umożliwiło tamtejszym muzułmanom podjęcie aktywności w różnych dziedzinach życia. Muzułmanie zaczęli odczuwać potrzebę ukazywania swej islamskiej tożsamości. Jednym z przejawów tego procesu stało się wejście do powszechnego obiegu tradycji *halal*, za pomocą działalności Centrum Standaryzacji i Certyfikacji Halal przy Radzie Muftich Rosji.

Ostatni z pięciu artykułów dotyczących współczesnej Rosji został przygotowany przez **dr. hab. Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego (prof. nadzw. UŁ)**. Dotyczy on rosyjskiej polityki eksportu gazu i jej politycznego wykorzystania w relacjach z Ukrainą oraz Unią Europejską. Przemysław Żurawski vel Grajewski z Katedry Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa WSMiP UŁ zajął się w nim postawą Unii Europejskiej wobec rosyjsko-ukraińskiego sporu gazowego w okresie kwiecień–październik 2014 r. Autor pokazał, iż — mimo dążeń Rosji do zmniejszenia swej zależności od krajów środkowoeuropejskich przy eksporcie gazu na zachód Europy — Ukraina pozostaje nadal głównym obszarem tranzytowym rosyjskiego „błękitnego paliwa”. Fakt ten jest podstawą niewypowiedzianej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Wojnie w Donbasie rozumianej jako starcie sił zbrojnych obu stron, towarzyszy więc „wojna gazowa” prowadzona przez dyplomacie Rosji i Ukrainy. W tym starciu, w charakterze oferenta dobrych usług, uczestniczyła między kwietniem a październikiem 2014 r. także dyplomacja Unii Europejskiej. Wynikało to z kontekstu listu Władymira Putina z 10 kwietnia do wybranych osiemnastu państw członkowskich UE z groźbą zamknięcia dostaw gazu tranzytem przez Ukrainę. W kontekście opisywanych relacji należy wspomnieć osiągnięte przy udziale przedstawicieli UE porozumienie z 29–30 października 2014 r. W omawianym rozdziale przeanalizowano proces negocjacji ukraińsko-rosyjsko-unijnych, dotyczących warunków dostaw rosyjskiego gazu na Ukrainę. Dyplomacja unijna traktowała to porozumienie jako warunek stabilności zaopatrzenia swych członków w rosyjskie „błękitne paliwo” tranzytem przez Ukrainę. Autora interesowały „pozycje wyjściowe i cele stron negocjujących — UE, Rosji i Ukrainy, ich atuty i słabości, wpływające na formułowanie stanowisk nego-

cyjnych, taktyka prowadzonych negocjacji i ich tła propagandowego, etapy negocjacji i rezultat osiągniętej ugody, oceniany pod kątem skali realizacji przez strony zamierzonych przez siebie pierwotnych celów negocjacyjnych”.

Z przeprowadzonej analizy wynika wniosek, iż nacisk Rosji na Ukrainę — za pośrednictwem szantażu gazowego — był w krótkim okresie nieskuteczny, a w dłuższej perspektywie bardzo kosztowny. Odporność Ukrainy na rosyjski szantaż gazowy wynikała w ocenie Autora „zarówno ze zmian w bilansie energetycznym kraju, spadku konsumpcji gazu na Ukrainie, zdolności do jego magazynowania, zwiększeniu wydobycia własnego i przede wszystkim uzyskania dostaw z Zachodu — głównie rewersu ze Słowacji”. Akcja Moskwy zmierzająca do wymuszenia zaprzestania rewersu rosyjskiego gazu z Zachodu okazała się nieskuteczna, przede wszystkim dzięki postawie Bratysławy. Słowacja dzięki naciskom Komisji Europejskiej pozostała nieustępliwa wobec presji Gazpromu. Jednocześnie dostawy z Polski — utrzymującej solidarność gazową z Ukrainą i ich przerwanie przez Węgry — podatne na rosyjskie sugestie, nie miały decydującego znaczenia. Autor analizował przebieg tego sporu i zachowania stron. Ukraina poszukiwała rozstrzygnięcia sporu z Rosją w Trybunale Arbitrażowym w Sztokholmie. Rosja natomiast zgodziła się na kompromis polegający na wznowieniu dostaw gazu na Ukrainę, przerwanych 16 czerwca 2014 r. — w nadziei na uzyskanie przychylnego stanowiska UE w odniesieniu do jej inwestycji strategicznych (South Stream, North Stream i OPAL).

Komisja Europejska z kolei pragnęła zapewnić stabilność dostaw gazu, tłoczonego tranzytem przez Ukrainę do państw członkowskich UE i odnieść sukces prestiżowy przed ukończeniem kadencji. Oba te cele osiągnęła. Negocjowane rozwiązanie w samych swych założeniach ma charakter tymczasowy i najpóźniej po jego wygaśnięciu należy oczekiwać wznowienia sporu. Opisywany spór zaś nie miał charakteru autonomicznego czy biznesowego. Był on elementem wielowymiarowej wojny, którą Rosja prowadzi przeciw Ukrainie w nadziei złamania jej zdolności do przeprowadzenia reform, uniemożliwienia trwałego wyrwania się Kijowa z rosyjskiej strefy wpływów i dla przeciwdziałania związania się swego południowo-zachodniego sąsiada z szeroko rozumianym Zachodem. O ostatecznym wyniku tej wojny nie zadecydują zaś usługi mediacyjne Unii Europejskiej w zakresie rosyjsko-ukraińskich sporów gazowych, choć mogą nań wpłynąć. Rezultat osiągnięty przez UE i Ukrainę jesienią 2014 r. można zaś uznać za satysfakcjonujący — Unia uniknęła strat, Ukraina zaś zachowała możliwość dalszej gry.

Opracowanie to ma duży walor poznawczy, gdyż ukazuje, jak w kontekście konfliktu Rosji i Ukrainy wykorzystywane są narzędzia wywierania presji na Ukrainę za pośrednictwem dostaw energii. Rola UE analizowana jest tutaj zarówno jako arbitra, jak również jako strony zainteresowanej w zachowaniu bezpieczeństwa energetycznego.

4. Analiza stosunków międzynarodowych na kontynencie azjatyckim

Czwarta część monografii została poświęcona analizie wybranych problemów z kręgu polityki Chin i krajów azjatyckich. Specyfika tego rozdziału wynika zarówno z ciągle rosnącego znaczenia Azji na polu stosunków międzynarodowych, jak też z działalności na WSMiP silnej interdyscyplinarnej grupy badawczej — zajmującej się tą tematyką.

Dr hab. Dominik Mierzejewski (prof. nadzw. UŁ) jest specjalistą w zakresie problematyki chińskiej — po studiach języka chińskiego na Uniwersytecie w Szanghaju i dwuletnim stażu w Chińskiej Akademii Nauk. Doskonała znajomość Chin oraz języka chińskiego pozwala mu na szerokie prowadzenie badań nad sytuacją polityczną, społeczną i ekonomiczną tego kraju.

W swym rozdziale podjął się analizy procesu definiowania interesu narodowego w Chińskiej Republice Ludowej (po 1989 r.) Rok 1989 zajmuje szczególne miejsce w najnowszej historii Chin. Był to moment, gdy liderzy chińscy oraz studenci domagali się szerokich reform politycznych. Krwawe zdławienie protestów studenckich na Placu Tian'anmen zmusiło ekipę przejmującą władzę do zdefiniowania na nowo „pomarksi-stowskiego społeczeństwa”, w tym także szeroko rozumianego interesu narodowego państwa chińskiego. Dominik Mierzejewski prezentuje zarówno dyskurs oficjalny, jak i akademicki — dotyczący tej problematyki. Swoim artykułem nawiązuje do szerszej dyskusji na temat interesu międzynarodowego Chin. Stawia tezę, iż główny cel narodowego interesu Chin, „core interest”, pozostaje od dawna niezmienny i „polega na dążeniu do zachowania ciągłości, suwerenności i zapobieżenia kolejnym wiekom upokorzeń”.

W dyskursie oficjalnym pojęcie „core interests” zostało użyte po raz pierwszy przez przedstawicieli władz chińskich w dialogu z USA w 2009 r. Za kluczowe uznano interesy związane z ochroną systemu politycznego, bezpieczeństwa narodowego, suwerenności i integralności terytorialnej oraz stabilnego rozwoju gospodarki i społeczeństwa. Przedstawiciele władz chińskich uważają, że w przypadku nadrzędnych interesów narodowych nie można iść na ustępstwa. Dotyczy to w szczególności kwestii gospodarczych, suwerenności, bezpieczeństwa oraz interesów związanych z rozwojem Chin.

Drugim elementem definiującym kwestie interesu narodowego, według Dominika Mierzejewskiego, stały się „spory terytorialne toczone z Japonią o wyspy Diaoyu/Senkaku oraz państwami Azji Południowo-Wschodniej na Morzu Południowochińskim. Z jednej strony wynikały one z szeroko zakrojonej polityki mającej zapewnić bezpieczeństwo energetyczne chińskiej gospodarce, z drugiej zaś podkreślały zasadę »suwerenności« i »końca upokorzeń“.

Z kolei w dyskursie akademickim brak jest dominacji lub wyłączności jednego podstawowego nurtu. Chińscy badacze są bardziej otwarci na przejmowanie wybranych poglądów z nurtów realizmu, liberalizmu czy konstruktywizmu. O ich wyborach decydują głównie elementy związane z samookreśleniem się chińskich naukowców. Przetrwanie państwa, rozumiane jako nadrzędny cel w polityce zagranicznej, nie tylko prowadzi do ochrony interesów klasy rządzącej, lecz stanowi podstawę do legitymizacji sprawowanej przez nią władzy.

Dominik Mierzejewski uważa, iż trudność definiowania interesu narodowego Chińskiej Republiki Ludowej po 1989 r. wynika także z różnorodności interpretacyjnych samego języka chińskiego. Osobną płaszczyzną są tutaj także istotne różnice w pokoleniowym podejściu do polityki chińskich liderów. W dyskursie oficjalnym, dla zobrazowania interesu narodowego — mówiono kolejno o „odrodzeniu narodu chińskiego”, budowaniu „harmonijnego świata” czy też o „chińskim marzeniu”.

Na tle dyskursu oficjalnego, dyskurs akademicki wyróżnia się bardziej złożonymi analizami. Ich fundamentem było poszukiwanie różnych form interakcji z zachodnim światem naukowym, w tym zwłaszcza z nurtami realizmu, liberalizmu czy konstruktywizmu.

W najnowszej sytuacji najważniejszymi narzędziami do osiągnięcia nadrzędnego interesu Chińskiej Republiki Ludowej stają się jej zagraniczne inwestycje oraz rozwój gospodarczy.

Dr hab. Małgorzata Pietrasiak (prof. nadzw. UŁ) kieruje Zakładem Azji Wschodniej WSMiP i od wielu lat zajmuje się analizą problematyki azjatyckiej. Swoją rozdział w monografii poświęciła konfliktowi o archipelagi na Morzu Południowochińskim i perspektywom jego uregulowania. Duże znaczenie gospodarcze Morza Południowochińskiego powoduje, iż znajduje się ono w orbicie zainteresowania wielu państw regionu. Rola tego akwenu jest szczególnie ważna w transporcie ropy naftowej i jej pochodnych, a ponadto minerałów przemysłowych oraz maszyn i urządzeń. Tą drogą przebiega 80% dostaw ropy dla Japonii, Południowej Korei, Chin oraz na Tajwan. Według ekspertów obszar ten kryje ponadto duże złoża ropy naftowej, które mogą być nawet większe od tych na Bliskim Wschodzie. Ich rozmiary są podobne do rezerw ropy w Meksyku. Z drugiej zaś strony państwa regionu zainteresowane są rozwojem produkcji morskiej i korzystaniem z zasobów wodnych.

Ostatnio obserwuje się eskalację konfliktu o archipelagi Spratly i Paracel. Konflikt ten jest uznawany za jeden z najtrudniejszych do rozwiązania na podstawie istniejących regulacji prawno-międzynarodowych. Do archipelagów Paracelskich — obejmujących ok. 30 wysp — pretendują Wietnam i Chiny. Z kolei archipelag Spratly obejmuje ok. 100 małych wysp — położonych w centrum Morza Południowochińskiego. Największą ich liczbą administruje Wietnam — 22, Chiny — 14, Filipiny — 11, Malezja — 10, Tajwan — 1 (największa Itu Aba). Rozdział ten ukazuje przebieg

konfliktu o archipelagi w ujęciu historycznym, analizując relacje skonfliktowanych stron oraz możliwości rozwiązania tego sporu. „Wszystkie strony konfliktu — jak pisze M. Pietrasiak — podpisały rozwiązania przyjęte w Montego Bay w 1982 r. dotyczące wyłącznej strefy ekonomicznej sięgającej do 200 mil morskich. Według tych zasad, państwa w ramach opisanej strefy posiadają suwerenne prawa do badania i eksploatacji, ochrony i gospodarowania zasobami naturalnymi, zarówno żywymi, jak i nieożywionymi dna morza, jego podziemia oraz pokrywających je wód; budowania i użytkowania sztucznych wysp; badań naukowych morza oraz ochrony i zachowania środowiska morskiego”.

Na początku lat dziewięćdziesiątych osiągnięto postęp w sprawie regulacji konfliktu o archipelagi. Państwa ASEAN podpisały w 1992 r. deklarację dotyczącą Morza Południowochińskiego, a najbardziej skonfliktowane strony Wietnam i Chiny unormowały swoje stosunki w 1991 r.

Po okresie względnego spokoju — w latach 2009–2010 — konflikt wokół spornych archipelagów między Chinami a Filipinami, Wietnamem i częściowo Malezją zaostrzył się. Autorka, z uwagi na swe szczególne zainteresowania Wietnamem, dużo uwagi poświęca analizie relacji tego kraju z Chinami. Narastanie konfliktu z Chinami na tle sporów wokół obu archipelagów jest niewątpliwie przyczyną nacjonalistycznych antychińskich nastrojów na Filipinach i Wietnamie. Obserwując przebieg tego konfliktu, wydaje się, iż szansa na jego rozwiązanie zdecydowanie się oddala. Wynika to między innymi z faktu, iż CHRL ma stanowczo większe możliwości oddziaływania na stosunki międzynarodowe w tym regionie w porównaniu z pozostałymi stronami konfliktu.

Mamy więc tutaj do czynienia z pogłębiającą się nierównowagą stron konfliktu. Działania strony chińskiej w opinii pozostałych państw naruszają zasady Rezolucji ONZ przyjętej na XXV sesji ZO ONZ w 1970 r. Rezolucja ta stanowi, że każde państwo jest zobowiązane do powstrzymania się od użycia siły, zarówno jeśli chodzi o zmianę granic, jak i sporów terytorialnych, dotyczących granic. Autorka akcentuje fakt, iż dla wypracowywania nowej architektury bezpieczeństwa regionalnego potrzebna jest dobra wola wszystkich zainteresowanych. Podkreśla również możliwość pozytywnego oddziaływania strefy wolnego handlu ASEAN–ChRL oraz współzależności stron, na znalezienie pokojowego rozwiązania istniejącego konfliktu.

W przyjętym podejściu wydaje się, iż czynnikami pomocnymi w rozwiązywaniu konfliktu mogą być określone współzależności ekonomiczne oraz dążenie Chin do budowania swego pozytywnego wizerunku w relacjach ze światem. Próby umiędzynarodowienia konfliktu, z udziałem USA, mogą w ocenie Autorki spowodować raczej usztywnienie dyplomacji chińskiej. Tak jak pisze w podsumowaniu M. Pietrasiak, „chińska strategia w regionie Morza Południowochińskiego opiera się na niedopuszczaniu do umiędzynarodowienia sporu i interwencji państw trzecich, zwłaszcza USA, osłabieniu jedności państw ASEAN w tej kwestii, wykorzystaniu innych

niezależnych sporów w regionie — tak, aby osłabić sojusze państw regionu z USA, o czym świadczą rozmowy prowadzone przez Chińczyków na różnych szczeblach, łącznie z ostatnią wizytą wietnamskich generałów w 2014 r.”.

Rozdział ten łączy w sobie elementy analizy stosunków międzynarodowych z naciskiem na politykę Chin wobec państw tego regionu.

5. Świat wobec eskalacji terroryzmu i przemocy

Dr hab. Robert Łoś (prof. nadzw. UŁ) kieruje Katedrą Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa WSMiP. W swym rozdziale zajął się analizą koncepcji *potęgi*, która stanowi jedno z ciekawszych zagadnień badawczych w naukach o polityce. Jego złożoność wynika z różnych podejść definicyjnych, stosowanych w teorii stosunków międzynarodowych. Elementy potęgi mogą być zarówno zasobami, jak i czynnikami wpływu międzynarodowego. R. Łoś rozumie potęgę jako zdolność do osiągania własnych celów, czyli umiejętność wpływania na innych, aby osiągnąć pożądane rezultaty. Pojęcie potęgi jest także wieloznaczne, gdyż jest wypadkową takich czynników, jak siła, energia, moc, wpływ i władza. Potęgą określa również możliwości i skalę sprawowania przez państwo władzy nad określonym terytorium czy środowiskiem. W rozumieniu potocznym poprzez siłę/potęę państwa rozumiemy ogół komponentów kreujących zdolność konkretnego podmiotu politycznego do efektywnego uczestnictwa w relacjach międzynarodowych.

Prowadzona analiza ukazuje różne poziomy polityki międzynarodowej (jednostka, państwa, systemy). Dążenie do potęgi może być rozpatrywane na każdym z tych poziomów. Przegląd różnych ujęć uwzględnia także rolę czynników geograficznych, gospodarczych i militarnych w kształtowaniu potęgi i siły państwa. Obok czynników materialnych należy również uwzględnić zdolności organizacyjno-decyzyjne dotyczące umiejętności formułowania obiektywnego interesu państwa oraz jego celów na poziomie strategicznym, taktycznym i operacyjnym, sposoby podejmowania decyzji oraz umiejętności zbierania, przetwarzania informacji oraz implementacji praktycznych działań dla osiągnięcia wyznaczonych celów. Ostatni czynnik strukturalny to zasoby duchowe (morale) ludności, a więc identyfikacja społeczeństwa z kierunkiem polityki państwa oraz mobilizacja i wytrwałość w dążeniu do ich urzeczywistnienia. Opisywane podejście ma szereg elementów wspólnych z procesami zarządzania wykorzystywanymi w biznesie, w odniesieniu zarówno do formułowania celów, zbierania i analizy informacji oraz dopasowania tych celów pod kątem posiadanych zasobów. Mimo różnych podejść do definiowania potęgi, zestaw czynników wpływających na jej ostateczny kształt jest zbliżony. Obecnie o po-

teżdecyduje suma takich czynników, jak siły gospodarcze i wojskowe, sprawność instytucji państwowych i pozarządowych, determinacja narodowa, kultura oraz masa krytyczna związana z ludnością oraz terytorium danego kraju. Nie wszystkie te czynniki są mierzalne, co świadczy o konieczności łączenia elementów *soft power* oraz *hard power*. Polityka kulturalna, edukacja i poziom wiedzy w dobie społeczeństw opartych na wiedzy mają ogromny wpływ na potęgę danego państwa. Dotyczy to także modelu zarządzania państwem. Obok elementów bieżącego zarządzania państwem na potęgę oddziałują również doświadczenia z przeszłości, określone wartości, utrwalone wzorce zachowań oraz stereotypy. Wszystkie te elementy mają wpływ na determinację danego narodu w zakresie budowania i umacniania swej potęgi.

Lektura tego rozdziału ukazuje złożoność koncepcji potęgi państwa oraz bardzo duże zróżnicowanie czynników, które ją określają. Warta podkreślenia jest rosnąca rola nowoczesnej wiedzy, technik związanych z organizacją i zarządzaniem oraz działań marketingowych — budujących pozytywny wizerunek danego kraju na arenie międzynarodowej.

Drugim ważnym elementem tej części monografii jest prowadzona przez **dr. hab. Ryszarda Machnikowskiego (prof. nadzw. UŁ)** analiza zjawiska terroryzmu. Na tle konsekwentnego budowania swych potęg przez rządy różnych krajów, pojawiają się bowiem coraz częściej bardzo poważne zagrożenia. Jednym z najbardziej niebezpiecznych — dla całego demokratycznego i cywilizowanego świata — jest terroryzm. Jego zasięg ma wymiar globalny. Ryszard Machnikowski w swym opracowaniu prezentuje zagrożenie terrorystyczne jako efekt długotrwałego rozwoju dżihadystycznego ruchu społecznego o charakterze zbrojnym. Zaproponowana definicja akcentuje interdyscyplinarny charakter terroryzmu oraz trudność jego efektywnego zwalczania. Niezdolność współczesnych państw w zwalczaniu terroryzmu wynika — zdaniem Machnikowskiego — ze słabości w ograniczeniu zdolności rekrutacyjnych dżihadystów. Autor ukazuje ewolucję tego zjawiska, podkreślając potrzebę jego badania w skali międzynarodowej. Badania nad terroryzmem przestały być bowiem dyscypliną niszową i stanowią obecnie przedmiot szerokich studiów i analiz akademickich.

Autor dokonuje przeglądu różnych definicji oraz ujęć problematyki terroryzmu opierając się na bogatej literaturze przedmiotu. Akcentuje konieczność uwzględniania szerszego kontekstu tego zagadnienia, w tym zwłaszcza *charakteru walczących podmiotów, ich celów, ideologii*, oraz specyfiki konfliktu skłaniającego je do wyboru takiej formy działań. R. Machnikowski bardzo mocno podkreśla również konieczność wykorzystania podejścia interdyscyplinarnego w badaniach i studiach nad terroryzmem. Akcentuje potrzebę łączenia wiedzy psychologicznej i socjologicznej, wiedzy o zarządzaniu organizacjami, analiz ekonomicznych, wiedzy z nauk o wojskowości, nauk o polityce oraz nauk o stosunkach międzynarodo-

wych czy wreszcie komunikacji społecznej. Jest to więc bardzo szerokie oraz interdyscyplinarne pole badawcze, wymagające analiz prowadzonych przez zespoły ekspertów z wielu komplementarnych dziedzin. Terroryzm jest prezentowany jako globalne zagrożenie dla bezpieczeństwa wynikające z istnienia konfliktu społecznego o charakterze zbrojnym.

Autor analizuje kluczowy problem zwalczania terroryzmu, za jaki uznaje niemożność zapobieżenia procesowi rekrutowania nowych bojowników ruchu dżihadystycznego z różnych państw. W jego ocenie „kluczem do rozwiązania problemu dżihadystycznego terroryzmu jest znalezienie skutecznych form deradykalizacji mas, w tym także zachodnich, muzułmanów, by pozostawali oni co najmniej obojętni na przekaz wysyłany przez dżihadystów. Nie należy się, niestety, spodziewać, by w przewidywalnej przyszłości zagrożenie *globalnym terroryzmem* w dostrzegalny sposób zmalało”. Walorem tego opracowania jest bardzo mocne podkreślenie potrzeby prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad terroryzmem, co doskonale wpisuje się w filozofię funkcjonowania interdyscyplinarnego Wydziału, jakim jest Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych.

Z kolei **dr hab. Radosław Bania (prof. nadzw. UŁ)** podjął się w swym opracowaniu analizy wieloletniego konfliktu bliskowschodniego — w kontekście statusu Jerozolimy. Swoje badania o charakterze politologicznym i historycznym — dotyczące regionu Bliskiego Wschodu — prowadzi od wielu lat w Katedrze Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki WSMiP UŁ. Badania te koncentrują się głównie na polityce mocarstw zachodnich, USA i Wielkiej Brytanii, wobec regionu bliskowschodniego. Jego analiza łączy elementy historyczne z dziedziną stosunków międzynarodowych oraz z wiedzą o bezpieczeństwie. W centrum swych rozważań umieścił kwestię statusu Jerozolimy i kontroli nad Wzgórzem Świątynnym, która stanowi jeden z najważniejszych punktów spornych w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Jak pisze, „nie znaleziono dotąd satysfakcjonującego rozwiązania tej kwestii. Zarówno dla Palestyńczyków, jak i Izraelczyków, dzieje miasta i znajdujących się na jego obszarze miejsc świętych, stanowiły ważny element w kształtowaniu się tożsamości narodowej”. Połączenie czynnika religijnego i narodowego czyni rozwiązanie kwestii przyszłości tego obszaru ekstremalnie trudnym. Kwestia przynależności terytorialnej miasta i jego przyszłego statusu znajduje się wśród podstawowych parametrów przyszłego porozumienia palestyńsko-izraelskiego. Obydwie strony konfliktu stale podkreślają własne racje dysponowania spornym terytorium i ustanowieniem tam centrum swojej państwowości.

W swej historycznej analizie przedstawił znaczenie „kontroli nad Jerozolimą i Wzgórzem Świątynnym w kolejnych etapach konfliktu bliskowschodniego”. Radosław Bania słusznie zaznacza w podsumowaniu swego rozdziału, iż „kwestia statusu Jerozolimy i kontroli nad Wzgórzem Świątynnym jak dotąd nie znalazła satysfakcjonującego rozwiązania, podobnie jak

inne istotne zagadnienia wchodzące w zakres negocjacji izraelsko-palestyńskich”. Choć — jak pisze — „społeczność międzynarodowa poprzez rezolucje ONZ, akcentuje umiędzynarodowienie miasta, jako podstawę rozwiania kwestii przynależności państwowej Jerozolimy i kontroli nad miejscami świętymi, to deklaracje składane przez obie strony konfliktu wskazują na to, że opcja zarządu międzynarodowego nie jest przez nie rozważana”.

Propozycja podziału miasta na część izraelską i palestyńską oraz utworzenia tam stolicy obydwu państw też wydaje się bardzo trudna do przeprowadzenia w praktyce. Brak rozwiązania problemu statusu Jerozolimy i kontroli nad Wzgórzem Świątynnym praktycznie jednak uniemożliwia osiągnięcie pokoju w relacjach izraelsko-palestyńskich.

6. Międzynarodowe studia kulturowe

Międzynarodowe studia kulturowe na WSMiP — tak, jak to zostało wcześniej zaprezentowane przez Profesor Krystynę Kujawińską Courtney — mają również *par excellence* charakter interdyscyplinarny. Skupiają bowiem specjalistów zajmujących się wybranymi rodzajami lub gatunkami działań artystycznych, w odniesieniu do określonego regionu świata, który stanowi dla nich wybrany przedmiot analizy. Analizy te są prowadzone w odniesieniu do kina oraz szeroko rozumianej twórczości filmowej, jak też w odniesieniu do mediów oraz literatury określonego kręgu kulturowego.

Dr hab. Elżbieta Durys (prof. nadzw. UŁ) z Katedry Amerykanistyki i Mass Mediów zajęła się w swoim opracowaniu kulturowym wymiarem amerykańskiego kina policyjnego (Cultural Dimension of American Cop Cinema). Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół filmu i problematyki gender. Jest znawczynią kina amerykańskiego i autorką szeregu publikacji i książek z tej dziedziny. Koncepcja badawcza tego opracowania sięga zarówno do dorobku brytyjskich studiów kulturowych, jak też do filmoznawstwa. W artykule widać konsekwentne dążenie Autorki do wykorzystania dorobku obu tych dyscyplin, w ramach szerszej refleksji nad filmem oraz kulturą. Opracowanie stanowi autorską monografię gatunku filmowego, jakim jest kino policyjne. Celem rozdziału jest — jak pisze E. Durys — „próba spojrzenia na amerykańskie kino policyjne przez pryzmat studiów kulturowych”. Dążąc do ukazania istoty tego gatunku, Autorka zaprezentowała różnorodne uwarunkowania powstania nowego *genre* — zakres podjętych badań dotyczy wyboru specyficznego miejsca i czasu, jak też obejmuje szersze uwarunkowania kulturowe.

Kino policyjne, jak pisze E. Durys, jako odrębny gatunek rozwinęło się w okresie postklasycznym (po przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w.) w odpowiedzi na określone zapotrzebowanie społeczne

oraz dzięki specyficznej sytuacji w Hollywood. Wpływ na jego pojawienie się miały zmiany w przemyśle filmowym oraz w całym społeczeństwie amerykańskim w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Kontekst wojny w Wietnamie ujawnił także „potrzebę silnej jednostki władnej zaprowadzić porządek w pogrążonym w chaosie świecie”. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. pojawiło się szereg filmów, w których głównymi bohaterami byli policjanci. Dopiero jednak premiery *Francuskiego łącznika* (reż. William Friedkin) i *Brudnego Harry’ego* (reż. Don Siegel) znaczą początek kina policyjnego jako gatunku.

Tak jak pisze E. Durys — „W kinie amerykańskim wcześniej pojawiali się przedstawiciele prawa, z reguły jednak albo byli postaciami drugoplanowymi (na przykład w filmach Alfreda Hitchcocka), albo byli przedstawiani za pomocą często deprecjonujących klisz i szablonów. Nicole Rafter wskazuje trzy stereotypowe figury, z którymi kojarzono stróżów prawa: głupkowatego patrolowego (*foolish patrolman*), twardego agenta FBI (*tough federal agent*) i prywatnego detektywa (*cool private investigator*). Policjanci patrolujący ulice pojawili się w filmach niemych i z premedytacją wykorzystani zostali przez Macka Sennetta w stworzonej przez niego serii z *Keystone Cops*”.

Elżbieta Durys dokonuje w swym rozdziale ciekawej interdyscyplinarnej analizy gatunku, jakim jest film policyjny. Analiza jest prowadzona w szczególnym kontekście czasowym i na tle bardzo konkretnych przemian, jakim podlegało społeczeństwo amerykańskie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Ma więc bardzo ważny kontekst kulturowy oraz społeczny. Rozwój wybranego gatunku filmowego jest analizowany na tle szerszych zmian społecznych, kulturowych oraz politycznych.

Tak jak pisze Autorka — „filmy z policjantami są fenomenem transnarodowym. Co ważne, mimo kulturowej specyfiki, do której zazwyczaj się odwołują, z reguły są zrozumiałe przez widzów pochodzących z odmiennych krajów i kultur”, co stwarza pole do prowadzenia szerszych międzynarodowych badań kulturowych.

Drugim, lecz zupełnie odmiennym opracowaniem na styku nauk o polityce oraz studiów kulturowych jest artykuł **Profesora Krzysztofa Kuczyńskiego**. Autor specjalizuje się od wielu lat w badaniach dotyczących literatury obszaru niemieckojęzycznego, jak również jej kontekstów politycznych oraz kulturowych. Kieruje Katedrą Badań Niemcoznawczych, a jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół niemiecko-polskich oraz austriacko-polskich związków kulturalnych i politycznych, a także kultury niemiecko-śląskiej XX w.

W swoim rozdziale zatytułowanym *Dawne demony ciągle nie śpią. Na marginesie kulturalno-politycznych wydarzeń w RFN w sierpniu 2006*, skupił się na wybranych wydarzeniach dotyczących współczesnych Niemiec oraz ich kontekstach politycznych i kulturowych. W swych rozważaniach

cofnął się do roku 2006 i do dwóch wydarzeń związanych z działaniami dwóch znanych osób. Pierwsze wydarzenie było związane z działalnością Eriki Steinbach i z przygotowaną przez nią wystawą na temat wysiedleń i wypędzeń w Europie XX w. Drugie wydarzenie jest związane z wyznaniem laureata literackiej Nagrody Nobla Güntera Grassa o jego służbie w czasie II wojny światowej w szeregach Waffen-SS. Przedmiotem analizy prowadzonej przez K. Kuczyńskiego jest polaryzacja społeczeństwa polskiego oraz niemieckiego, w kontekście obu tych wydarzeń. Polaryzacja wyrażanych wówczas ocen dotyczyła zarówno dużej berlińskiej wystawy Eriki Steinbach, jak i wywiadu prasowego Güntera Grassa i wydanej później autobiograficznej książki *Beim Häuten der Zwiebel (Przy obieraniu cebuli)*. Profesora Kuczyńskiego interesują zarówno relacje medialne z obu tych zdarzeń, jak również szersze reakcje różnych grup w Polsce i Niemczech. Analiza ta jest interesująca zwłaszcza w kontekście bardzo dobrych relacji polsko-niemieckich po roku 1989, czyli transformacji systemowej w Polsce oraz po zjednoczeniu Niemiec. Autor dokonuje analizy wpływu różnych czynników oraz zdarzeń na kształtowanie się wzajemnych relacji obu krajów.

Osoba Eriki Steinbach jest tutaj bardzo znaczącym przykładem, gdyż zainicjowane przez nią działania wzbudzały szereg kontrowersji, zwłaszcza w Polsce. Jest to jednocześnie interesujący przypadek roli, jaką dana instytucja (Związek Wypędzonych) oraz kierująca nią osoba — polityk Erika Steinbach (początkowo bardzo mało znana w Niemczech) — mogą odegrać aktywną rolę przy udziale mediów w kształtowaniu wzajemnych relacji społecznych, politycznych i kulturalnych. Przewodnicząca Związku Wypędzonych zaczęła forsować projekt utworzenia w Berlinie „Centrum przeciwko Wypędzeniom”. Od 1999 r. był to jeden z najgłośniejszych tematów dyskusji politycznych w Niemczech i Polsce.

Drugie z opisywanych wydarzeń dotyczy ujawnienia przez Güntera Grassa faktu jego służenia w Waffen-SS. W Polsce wydarzenie to było komentowane zwłaszcza w kontekście przyznania mu wcześniej tytułu honorowego obywatela Gdańska. W Niemczech z kolei większość krytyków nie zarzucała Grassowi samego udziału w wojnie w ramach Waffen-SS, ale jego hipokryzję, wykazywaną w powojennych latach. Jak pisze K. Kuczyński, „powstało też pytanie, dlaczego Günter Grass zdecydował się na to wyznanie po przeszło sześćdziesięciu latach, a także dlaczego zrobił to właśnie teraz, w przededniu wydania swojej książki *Beim Häuten der Zwiebel?*”, „w ciągu pierwszych dwóch dni obecności książki w księgarniach sprzedano rekordową liczbę 150 tysięcy egzemplarzy i Steidl Verlag w Göttingen rozpoczął dodruk w przyspieszonym tempie”. W ocenie K. Kuczyńskiego książka ta była więc potrzebna zarówno samemu pisarzowi, jak i niemieckiemu czytelnikowi. Wydaje się, że Günter Grass dał dowód swojej odwagi cywilnej, pisząc o tym niezbyt chlubnym epizodzie z lat wojny. Nie musiał tego robić, ale chyba dzięki temu zrzucił wielki ciężar, który — być może rosnący z biegiem lat — zalegał jego sumienie.

Trafnie napisał Mario Vargas Llosa, że „postawa Güntera Grassa odważną i godną szacunku, mimo skandalu pozostanie”.

Wybór obu opisywanych wydarzeń ukazuje, jak pojedyncze inicjatywy lub też projekty o znaczeniu symbolicznym mogą polaryzować społeczeństwa i rzutować na obraz wzajemnych relacji. Jest to jednocześnie przykład badania wzajemnych relacji przez pryzmat analiz medialnych oraz komentarzy ekspertów i autorytetów zajmujących się tymi stosunkami.

7. Problemy regionalne i narodowe

Profesor Magdalena Śniadecka-Kotarska od wielu lat specjalizuje się w analizie problematyki społecznej, politycznej i kulturowej krajów Ameryki Łacińskiej. Za swe prace z zakresu antropologii polityki, etnopolityki oraz *gender studies*, była nagradzana przez międzynarodowe gremia naukowe. W latach 1993–2014 prowadziła regularnie badania terenowe w szesnastu krajach Ameryki Łacińskiej, spędzając tam łącznie blisko cztery lata. Badania te dotyczyły w szczególności konfliktów wewnętrznych: protestów, buntów i strajków, polityzacji ruchów społecznych w państwach wieloetnicznych oraz rosnącej konsekwentnie aktywności i pozycji kobiet, które zdominowały tamtejszą scenę polityczną w ostatniej dekadzie XX w.

Magdalena Śniadecka-Kotarska w swym artykule ukazuje wagę antropologii polityki, jako subdyscypliny nauk o polityce — zajmującej się „badaniami kulturowych wymiarów procesów politycznych”. Badania antropologów polityki dotyczą w szczególności „pozycji i roli elit w wytwarzaniu form akceptacji lub sprzeciwu wobec rządzących, zasad uczestnictwa w strukturach terytorialnych i pan-terytorialnych”. Szczególną rolę w tych badaniach odgrywają „konteksty kulturowe, w jakie wpisane są procesy polityczne w skali mikro i makro”. Autorka akcentuje zarówno atuty interdyscyplinarnych badań antropologicznych, jak również pewne pułapki związane z tym podejściem. Jej rozważania opierają się przede wszystkim na wynikach własnych — unikatowych badań terenowych prowadzonych wśród społeczności tubylczych w rejonie andyjskim: w Ekwadorze, Peru i Boliwii. Społeczeństwa te są od dawna bardzo mocno spolaryzowane, co przy niskiej mobilności społecznej utrwała bardzo silną pozycję starych elit. W kontekście polaryzacji tych społeczeństw bardzo interesującym politycznie wątkiem była próba ich ideologicznej penetracji dawniej przez ZSRR i Kube, a obecnie przez Rosję i Kube.

Na tle utrwalania latami silnej pozycji starych elit, od 1992 r. można zaobserwować „powolny, ale konsekwentny proces wyłaniania się elit tubylczych”. Ich zapleczem są liderzy strajków i protestów oraz „etniczujących się ruchów buntu”. W wyniku tych zmian lokalna scena polityczna

stała się przestrzenią bardziej zróżnicowaną i otwartą dla nowych elit wywodzących się z ruchów tubylczych. Antropologia polityki uprawiana przez M. Śniadecką-Kotarską wykorzystuje nowe interdyscyplinarne podejście badawcze do analizy roli „ruchów etnicznych i ich przywódców w kontekście etnohistorycznym i politycznym”. W ramach tego procesu ludność tubylcza próbuje „uzyskać pozycję aktywnego aktora politycznego na scenie narodowej, wprowadzając stopniowo narzędzia demokratyczne”. W swym rozdziale Prof. Śniadecka-Kotarska dokonała analizy pojęcia *etnonacjonalizmu* na gruncie państw andyjskich. Najbardziej interesuje ją proces tworzenia się w tych krajach nowych elit politycznych, wywodzących się ze środowisk tubylczych. Podejmowany przez nią wątek *etnonacjonalizmu* jest nowatorski na tle innych badań dotyczących tych społeczności. Proces wyłaniania się nowych elit tubylczych jest efektem odrodzenia etnicznego oraz nowych ruchów społecznych. *Nowy etnonacjonalizm* łączy elementy lokalnego dziedzictwa i tradycji z nowymi ideami na temat własnej etniczności. Wszystkie te zmiany prowadzą do nowego spojrzenia na możliwości funkcjonowania liderów politycznych, wywodzących się z ludności tubylczej w strukturach władzy. Nowe elity polityczne, wyłonione na fali ruchów społecznych lat dziewięćdziesiątych, nie stały się jednak „efemerydą”, jak to prognozowało wielu politologów. Są one trwale obecne w życiu politycznym każdego z krajów regionu andyjskiego. Tak jak pisze M. Śniadecka-Kotarska, nowe elity „biorą na siebie odpowiedzialność nie tylko za losy współobywateli pochodzenia tubylczego, ale czują się odpowiedzialne za kraj i jego bogactwa naturalne”.

Dr hab. Paulina Matera (prof. nadzw. UŁ) pracuje w Katedrze Amerykanistyki i Mass Mediów WSMiP, a jej zainteresowania badawcze dotyczą polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, relacji transatlantyckich oraz historii USA. Jej podejście badawcze łączy wiedzę z dyscypliny nauk o polityce z wiedzą historyczną i ekonomiczną oraz z doskonałą znajomością problematyki stosunków międzynarodowych. Jej podejście ukazuje szerszy międzynarodowy kontekst polityki amerykańskiej w odniesieniu do wybranych regionów o znaczeniu strategicznym. Paulina Matera w swoim rozdziale podjęła temat umacniania amerykańskich sojuszy za pośrednictwem Transatlantyckiego Partnerstwa w Dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP) i Partnerstwa Transpacyficznego (TPP). Celem tego opracowania jest analiza strategicznego znaczenia obu tych — negocjowanych obecnie z inicjatywy Stanów Zjednoczonych — porozumień gospodarczych. Mają one w założeniu inicjatora ułatwić otwarcie nowych rynków dla amerykańskiego eksportu i poprawy kondycji gospodarki Stanów Zjednoczonych. Z kolei główną korzyścią dla partnerów tych porozumień jest szeroko rozumiana atrakcyjność amerykańskiego rynku. Wynika ona zarówno z jego skali i chłonności, jak również z dynamiki rozwoju.

Partnerzy tych porozumień mogą również liczyć na dostawy energii na preferencyjnych warunkach. Porozumienia te wpisują się również w pro-

gram strategicznej polityki zagranicznej USA, nastawiony na realizację interesów geopolitycznych. Należy je również analizować w kontekście przeciwwagi dla umacniania silnej pozycji Chin w regionie Azji i Pacyfiku. Poprzez działania międzynarodowe Amerykanie dążą również do wzmocnienia swojej gospodarki za pomocą ożywienia zagranicznych inwestycji i handlu.

Autorka podejmuje tematykę celów strategicznych zawartych porozumień oraz uwarunkowań ożywienia wymiany handlowej w ramach powiązań partnerskich. Wymaga to ciągłego likwidowania barier handlowych i znoszenia ograniczeń w przepływie kapitału. Mimo zawarcia porozumień ramowych, dynamizowanie relacji wymaga podjęcia szeregu szczegółowych działań oraz eliminowania różnych barier prawnych. Wiele z tych działań wymaga większego zaangażowania przedsiębiorców oraz podejmowania przez nich bardzo konkretnych form lobbingu. Prowadzona w tym rozdziale analiza negocjowanych obecnie przez USA układów: Transatlantyckiego Partnerstwa w Dziedzinie Handlu i Inwestycji oraz Partnerstwa Transpacyficznego wpisuje się w szerszy kontekst stosunków międzynarodowych. Działania amerykańskie mają na celu — jak pisze P. Matera — stworzenie przeciwwagi dla rosnących wpływów Chin. Rozdział ten ukazuje podejmowanie przez USA szeregu działań leżących w ich interesie strategicznym. Inicjatywy — takie jak TTIP oraz TPP — są bezpośrednio związane z umacnianiem amerykańskich interesów w wybranych regionach świata. O ich wadze świadczy także ich miejsce w najważniejszych dokumentach Białego Domu, takich jak doroczne raporty o stanie państwa czy Narodowa Strategia Bezpieczeństwa z 2014 r.

W ocenie Pauliny Matery „zwrot USA ku Azji” nie oznacza zaniedbania relacji transatlantyckich. Unia Europejska pozostaje dla USA ważnym partnerem w ramach strategii wzmocnienia pozycji Zachodu względem Chin. W swojej polityce wobec krajów azjatyckich Stany Zjednoczone chcą stworzyć alternatywę dla zwiększenia ich wzajemnej współzależności. Analizując umacnianie siły gospodarczej USA w tym rejonie, trzeba zaznaczyć, iż proces ten jest ściśle związany z wykorzystaniem koncepcji *soft* oraz *smart power*. Wykorzystanie tych koncepcji pozwala Amerykanom stabilizować swą silną pozycję, zwiększając zarówno wydatki na programy rozwojowe, jak i na zbrojenia. W ocenie P. Matery „umocnienie sojuszu transatlantyckiego i współpracy z państwami Azji i Pacyfiku może prowadzić do zaostrzenia rywalizacji z krajami, które nie zostaną objęte nowymi porozumieniami. Rywalizacja ta może przenieść się z obszaru gospodarczego na polityczny”.

Analizując zagraniczną politykę amerykańską w odniesieniu do Chin, warto również zaznaczyć, iż według ekspertów Amerykanie powinni akcentować mocniej elementy czysto ekonomiczne, unikając jednocześnie konfrontacji z Chinami. Polityka zagraniczna USA w tym regionie musi być ściśle powiązana ze strategiami rozwoju dwóch rosnących potęg, jakimi są Chiny oraz Indie. Wyzwaniem, trudnym do końca do przewidzenia,

jest wybór przez te kraje własnego modelu rozwoju lub też modelu inspirowanego głównie modelem zachodnim. Strategia ta może doprowadzić do zastąpienia „konsensusu waszyngtońskiego — opartego na modelu liberalnym i demokracji”, „konsensusem pekińskim” — opartym na koncepcji „kapitalizmu kontrolowanego przez autorytarne państwo”. Znaczenie obu tych porozumień dla Stanów Zjednoczonych jest bardzo duże i można się spodziewać, że administracja waszyngtońska będzie dążyć do ich szybkiego sfinalizowania.

Omawiany rozdział — podobnie jak wcześniej prezentowane badania — jest kolejnym przykładem interdyscyplinarnego podejścia do analizy problematyki stosunków międzynarodowych oraz polityki zagranicznej USA. Łączy w sobie elementy analizy politycznej, ekonomicznej oraz organizacji międzynarodowych. Jest bardzo dobrą ilustracją interdyscyplinarnej metodologii badawczej w odniesieniu do nauk o polityce oraz stosunkach międzynarodowych.

Z kolei kończący dość umownie tę część monografii — artykuł **dr. hab. Marka Olędzkiego (prof. nadzw. UŁ)** ma szczególny charakter. Z uwagi na pierwotnie historyczną oraz archeologiczną specjalność Autora, jego rozważania dotyczą dalekiej przeszłości. Problem badawczy, który jest przez niego omawiany, odnosi się jednak do kwestii bardziej uniwersalnych — związanych z relacjami państw oraz ich wzajemnego układu sił. Jego rozważania mają również wymiar regionalny, gdyż dotyczą cesarstwa rzymskiego. Autora — jako historyka oraz archeologa, zainteresowało usytuowanie dwóch ówczesnych plemion germańskich: *Markomanów* i *Kwadów* w systemie „państw” klientelnych. Mamy więc tutaj także do czynienia z analizą regionalną. System państw — klientów Imperium Romanum — miał za zadanie ochronę granic i integralności prowincji rzymskich przed najezdami dalej mieszkających barbarzyńców. Tak jak zaznacza M. Olędzki, jego artykuł porusza wymienioną problematykę na przykładzie dwóch ościennych plemion germańskich Markomanów i Kwadów, których władcy pełnili rolę rzymskich klientów w I–III n.e. Autor w swym opracowaniu stara się wyjaśnić zarówno genezę *systemu klientelnego* oraz jego upadek. W kontekście analizy relacji zachodzących między współczesnymi państwami, można porównać ten system do porozumień zawieranych dzisiaj. Porównanie to jest bardzo odległe, gdyż współczesne państwa funkcjonują na innych zasadach. Stworzony przez Rzymian w przeszłości system miał przede wszystkim służyć lepszej ochronie granic imperium przed najezdami plemion barbarzyńców. Było to rozwiązanie stworzone w celu ochrony granic i zapewnienia imperium bezpieczeństwa. „Był to system o podwójnym znaczeniu — jak pisze Olędzki — z jednej strony oparty na wzajemnym zaufaniu i przyjaźni, z drugiej na posłuszeństwie i uległości *clientes* wobec *patroni*. Gdybyśmy chcieli przedstawić go według schematu, to prezentowałby się on w sposób następujący: *patronus* ↔ *fides* /

/amicitia ↔ cliens oraz *cliens → obsequium → patronus*. Jego fundamenty zatem wspierały się na zaufaniu, przyjaźni i posłuszeństwie klientów, którzy w zamian otrzymywali zapewnienie bezpieczeństwa, a zwłaszcza pomoc materialną. Model ten z czasem upolityczniono i przeniesiono do sfery stosunków międzynarodowych. Według J. Klozego system „państw” klientelnych posiadał przede wszystkim znaczenie militarno-polityczne. Markomański król Ballomarius — znany z okresu *bellum suspensum* — poprzedzającego wybuch wojen markomańskich, dokładał bowiem wszelkich starań, żeby do wymienionych wojen nie doszło. Atutem tego rozdziału jest więc zarówno analiza historyczna państw klientelnych, na przykładzie wybranych plemion, jak i analiza samego modelu o szerszym znaczeniu militarno-politycznym w sferze stosunków międzynarodowych.

8. Internacjonalizacja uczelni wyższych

Tematyka polityki internacjonalizacji wyższych uczelni stanowi ostatni element monografii. Problematyka ta stanowi przedmiot badań **Profesora Tomasza Domańskiego**, który zainicjował w Polsce badania nad marketingiem polskich uczelni wyższych oraz nad strategiami ich internacjonalizacji. Autor, pełniąc w latach 2008–2016, funkcję dziekana Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, zajmował się w dużym zakresie modelem jego internacjonalizacji. Dzięki konsekwentnej strategii internacjonalizacji Wydział stał się w tym okresie najbardziej międzynarodowym Wydziałem Uniwersytetu Łódzkiego, na którym studiują studenci z ponad pięćdziesięciu krajów świata i który oferuje pełen program kształcenia w języku angielskim na studiach licencjackich, magisterskich oraz podyplomowych, z naciskiem na międzynarodowe studia biznesowe, ze specjalnością *International Marketing*, jak również studia azjatyckie, międzynarodowe studia kulturowe oraz studia politologiczne.

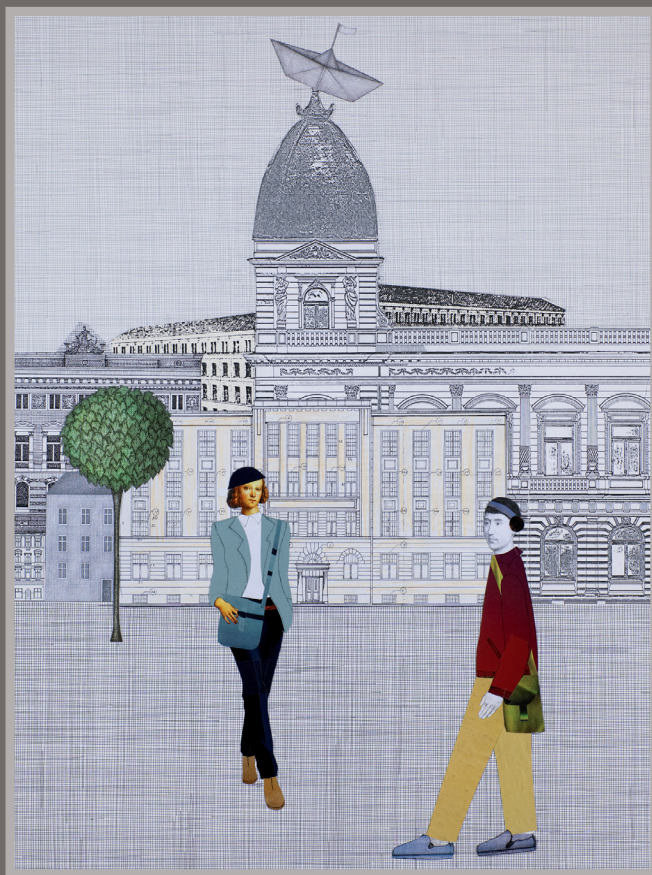
Autor analizuje proces internacjonalizacji wyższych uczelni w bardzo szerokim ujęciu międzynarodowym, odwołując się do polityk edukacyjnych w różnych rejonach świata. Analiza, obok krajów europejskich, obejmuje Australię, Nową Zelandię, Kanadę, Stany Zjednoczone, kraje azjatyckie — Japonię, Chiny, Singapur, Malezję czy kraje Ameryki Łacińskiej. Zastosowanie międzynarodowej analizy porównawczej służy ukazaniu różnych polityk i strategii internacjonalizacji uczelni wyższych. Polityki edukacyjne w wielu krajach stymulują wyższe uczelnie do rozwoju strategii zorientowanych rynkowo i nastawionych na pozyskiwanie zagranicznych studentów, wnoszących wyższe opłaty za studia. Kształcenie wyższe przestaje być wyłącznie usługą publiczną, a staje się coraz bardziej produktem rynkowym generującym dodatkowe przychody.

Na tle szerokiego przeglądu doświadczeń zagranicznych zaprezentowane są uwarunkowania procesu internacjonalizacji polskich uczelni publicznych. Podjęcie wyzwań związanych z internacjonalizacją wymagać będzie od polskich uczelni wyższych stworzenia, a następnie ciągłego doskonalenia, unikatowych programów edukacyjnych w języku angielskim oraz opracowania nowych konkurencyjnych strategii marketingowych. Strategie powinny opierać się na silnej orientacji rynkowej oraz uwzględnianiu stale rosnących oczekiwań studentów zagranicznych co do wysokiej jakości świadczeń za płatne usługi edukacyjne.

Szczególny nacisk został położony na studium przypadku internacjonalizacji Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Strategia WSMiP jest traktowana jako szczególny model umiędzynarodowienia, możliwy do wprowadzenia na polskich uczelniach. Model opiera się na dużej decentralizacji decyzji związanych z internacjonalizacją i szerokiej swobodzie wyboru strategii komunikowania się z potencjalnymi odbiorcami usług edukacyjnych w kraju i za granicą. Podstawą modelu jest zbudowanie programów kształcenia w języku angielskim na poziomie licencjackim, magisterskim i podyplomowym, co stwarza możliwość dostępu do tego rodzaju oferty wszystkich studentów zagranicznych. Przyszłość internacjonalizacji opiera się na dalszej komercjalizacji tej formy studiowania, wymagającej personalizacji podejścia do studenta zagranicznego i rozbudowania gamy oferowanych mu usług edukacyjnych oraz indywidualizacji doradztwa związanego z budowaniem modelu przyszłej kariery zawodowej. Przyjęty na WSMiP model internacjonalizacji opiera się także na dywersyfikacji struktury grupy studenckiej i rozbudowanych relacjach z lokalnym otoczeniem biznesu.

Mamy nadzieję, iż niniejsza monografia może stanowić ważny element w dyskusji nad modelem szerszego wykorzystania interdyscyplinarności w badaniach naukowych w odniesieniu do nauk społecznych, a w szczególności badań nad stosunkami międzynarodowymi, szeroko rozumianymi naukami o polityce i międzynarodowymi studiami kulturowymi. Mamy także nadzieję, iż model internacjonalizacji zespołów badawczych oraz międzynarodowych programów kształcenia — otwartych na studentów zagranicznych — może stanowić źródło inspiracji dla innych uczelni. Wierzymy, iż przyszłość badań naukowych oraz modeli rozwoju uczelni wyższych powinna w sposób harmonijny łączyć orientację interdyscyplinarną z orientacją międzynarodową. Takie podejście pozwoli zwiększyć innowacyjność uczelni wyższych i będzie stymulować ich udział w rozwiązywaniu problemów lokalnych i międzynarodowych społeczności, za pośrednictwem różnego rodzaju innowacji społecznych.

prof. dr hab. Tomasz Domański
dziekan WSMiP w latach 2008–2016



Twoje ulubione miejsce do studiowania w Łodzi

Pomysł na przygotowanie tej monografii pojawił się w związku z chęcią podsumowania bogatego dorobku naukowego samodzielnych pracowników nauki Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Publikacja ma na celu ukazanie eksperckiego potencjału tego zespołu, który zajmuje się bardzo szerokim spektrum międzynarodowych problemów politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych.

Interdyscyplinarność jest traktowana jako ważny atut prowadzonych przez nas badań politologicznych oraz kulturowych. Jest ona jednocześnie wyrazem konsekwentnego dążenia do posługiwania się nowoczesnymi metodami naukowymi, łączącymi harmonijnie wiedzę z zakresu nauk społecznych, humanistycznych i ekonomicznych.

Autorzy w swoich opracowaniach podjęli zarówno szczegółowe wątki związane z wyzwaniami strategicznymi występującymi w wybranych regionach świata, jak też bardziej uniwersalne rozważania nad warsztatem badawczym naukowca zajmującego się międzynarodowymi studiami politologicznymi i kulturowymi.

prof. dr hab. Tomasz Domański



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

ISBN 978-83-8088-086-3